

WIADOMOŚCI

Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
SIERPIEN 2020 nr 7/2020 (101)

W numerze:

KOLEJNE LAPTOPY DLA UCZNIÓW

Trzydzieści pięć laptopów przekazał Urząd Gminy w Krzymowie dyrektorkom działających w gminie szkół publicznych i niepublicznych. Komputery są przeznaczone dla potrzebujących uczniów z rodzin wielodzietnych, a ich zakup został sfinansowany z rządowego programu „Zdalna szkoła”.

str. 3

STYPENDIA DLA NAJLEPSZYCH

Stypendia dla najlepszych uczniów i sportowców w roku szkolnym 2019/20 przyznane. Nagrody otrzymało pięćdziesięcioro troje uczniów. Nigdy wcześniej nie było tak wielu wyróżnień.

str. 4

NAUCZĄ MIESZKAŃCÓW PRAWIDŁOWEGO UDZIELANIA PIERWSZEJ POMOCY

Projekt napisany przez Ochotniczą Straż Pożarną w Paprotni, zatytułowany „Nauka pierwszej pomocy – uczymy ratować”, otrzymał od konińskiego starostwa dotację w wysokości trzech i pół tysiąca złotych. Podczas jego realizacji strażacy będą uczyć mieszkańców Paprotni prawidłowego udzielania pierwszej pomocy.

str. 6

ZAŚPIEWAJĄ DOBRE PIOSENKI

Jeśli sytuacja epidemiczna nie pokrzyżuje planów, jesienią w gminie Krzymów będzie miało miejsce pospolite ruszenie młodych wokalistów. Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie otrzymał dofinansowanie z Fundacji Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń SA na zorganizowanie Festiwalu Dobrej Piosenki.

str. 7

Z PAPROTNI NA RAJD

Dwudziestego sierpnia do Paprotni zawiązała grupa motocyklistów z nieformalnej grupy Ritbike Poland. Na polu przy wieży widokowej spędzili jedną noc, by następnego dnia wyruszyć w trasę do Ustronia.

str. 11

MŁODZI LEKKOATLECI W FORMIE

W sierpniu odbyły się dwa bardzo ważne wydarzenia sportowe dla chłopców z gminy Krzymów trenujących lekkoatletykę. Podopieczni Bartłomieja Wiśniewskiego brali udział w zawodach Nestle Cup - regionalne eliminacje do zawodów ogólnopolskich.

str. 11

ZŁOTA GÓRA DLA BIEGACZY

Gmina Krzymów była gospodarzem i współorganizatorem pierwszego Ogólnopolskiego Półmaratonu Złota Góra 2020. Piętnastego sierpnia ze stadionu w Brzeźnie wystartowało sto pięćdziesięcioro półmaratończyków i siedemdziesięcioro uczestników biegu charytatywnego.

str. 12

BRZEŹNIAŃKI Z WYRÓŻNIENIEM

Zespół ludowy Brzeźnianki zdobył wyróżnienie na przeglądzie towarzyszącym wydarzeniu promocyjnemu „Wielkopolska Wschodnia na ludowo”. Miało ono na celu popularyzację kultury ludowej oraz tradycji rękodzielniczych regionu.

Fot. archiwum (2x)



Imprezę zorganizowała dziewiątego sierpnia w Babiaku Lokalna Grupa Działania „Stowarzyszenie Wielkopolska Wschodnia”. Podczas wydarzenia odbył się przegląd zespołów ludowych, mający formę konkursu oraz otwarte warsztaty rękodzielnicze.

W Babiaku królowała tradycyjna muzyka ludowa oraz pieśni folklorystyczne. Wystąpiły: Kapela Rodziny Cedzidlów, zespół ludowy „Brzeźnianki”, solistka Małgorzata Andrzejewska, zespół ludowy Echo Kujaw, zespół śpiewaczy Kujawy Borowe i zespół ludowy „Kielczewianki”. Przegląd zespołów ludowych miał charakter konkursu. Występy oceniała komisja konkursowa w składzie: Elżbieta Barszcz – kulturoznawca, dyrektorka Muzeum Okręgowego w Koninie, Krzysztof Pydyński – muzykolog, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Koninie oraz Krystian Weber – etnomuzykolog, instruktor ds. muzyki i folkloru.

Po wysłuchaniu utworów komisja przyznała następujące nagrody:

Pierwsze miejsce dla Kapeli Rodziny Cedzidlów – nagroda w wysokości tysiąca pięciuset złotych, drugie miejsce dla solistki Małgorzaty Andrzejewskiej, nagroda w wysokości tysiąca złotych i trzecie miejsce dla zespołu ludowego Echo Kujaw, nagroda w wysokości pięciuset złotych.

Wyróżnienia otrzymały: zespół śpiewaczy



Kujawy Borowe, Kielczewianki oraz Brzeźnianki. Były one premiowane nagrodami w wysokości dwustu pięćdziesięciu złotych.

Zespół „Brzeźnianki” tworzy część członkiní Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie. Na przeglądzie zaprezentowały piosenki „Stoi Andzia w ogrodzie”, „Sieczka nie owies” i „Hej tam za górą”. Poza konkursem, na rozgrzewkę, zaśpiewały piosenkę „O Janku, Janku”. Panie pracują pod muzycznym kierownictwem instruktora Tomasza Woźniaka.

Ponadto podczas wydarzenia odbyły się warsztaty rękodzielnicze, na których można

było poznać tajniki sztuki rękodzielniczej: rzeźbiarstwa – prowadzone przez Mariannę Iwińską, garncarstwa – prowadzone przez Łukasza Dzieciatkowskiego oraz wikliniarstwa – prowadzone przez Ewę Świątkowską-Papińską.

Wydarzenie promocyjne „Wielkopolska Wschodnia na ludowo” było dofinansowane ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „EtnoPolska 2020”.

Organizacja wydarzenia była okazją do kultywowania tradycji i przekazywania niematerialnego dziedzictwa kultury ludowej nowym pokoleniom. | mar.

DO SERCA PRZYTUL PSA

Ostatni miesiąc wakacji był w Przytulisku dla Zwierząt w Brzeźnie bardzo spokojny. Wyadoptował się jeden pies, również jeden został odłowiony.

Pies błąkał się w miejscowości Adamów. Jest rudy, średniej wielkości, spokojny, a jego cechą charakterystyczną jest brak jednego oka. Natomiast wyadoptowany psiak trafił do rodziny mieszkającej w Koninie.

Opiekując się zwierzętami warto pamiętać, aby ich nie „uczłowieczać”.

— Polega to na przykład zakładaniu psom ubrań, w sytuacji, gdy nie są im potrzebne. Karmienie ich tylko ludzkim jedzeniem, gdzie jest ono tak przyprawiane, że szkodzi psom. Oczywiście pies może mieszkać w domu. Chodzi o małe rasy, które nie potrzebują dużej prze-

strzeni, żeby się wybiegać. Przy dużych psach jest trudniej, ponieważ owczarek niemiecki, jeżeli bywa w domu, to trzeba zwrócić uwagę, żeby już do końca w domu został. Gdy pies bytuje na dworze, buduje sobie podszerstek, takie ubranko, mówiąc kolokwialnie. A jeżeli mieszka w domu, w temperaturze dwudziestu kilku stopni, to nie wyrośnie mu podszerstek i wtedy, gdy wychodzi na dwór, gdzie jest mróz, to najzwyczajniej w świecie ten pies marznie. Wracając do ubrań, są rasy psów krótkowłosych, bez podszerstka typu bokser, doberman, gdzie nie powinno ich się trzymać na dworze.

I te psy muszą być w domu, a wychodząc na zewnątrz, kiedy jest mroźno, można założyć im ubranko, żeby nie marzły. Przy okazji dodam, że na upały są maty chłodzące, które w gorące dni przynoszą psom ulgę. Podsumowując, nie uczłowieczajmy psów. Pamiętajmy, że to są zwierzęta i tak należy je traktować, żeby nie wyrządzić im krzywdy — mówi Tomasz Opszański, współwłaściciel Przytuliska i Hotelu dla Zwierząt w Brzeźnie.

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszańskich przytulisku na adopcję cały czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się

wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę.

Ponadto psy są wysterylizowane i zaszczepione. Tomasz Opszański zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej odpowiadającej tym osobom porze. Ma on również szeroką wiedzę i długoletnie doświadczenie w szkoleniu i wychowywaniu psów, z czego warto skorzystać.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieści się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13 B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer 509-516-517 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na Facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata.

Wszystkie prezentowane w galerii pieski są przygotowane do adopcji pod względem społecznym i zdrowotnym. Są łagodne, po szczepieniach, odrobaczone i odpchłone. | mar.

Wszystkie prezentowane w galerii pieski są przygotowane do adopcji pod względem społecznym i zdrowotnym. Są łagodne, po szczepieniach, odrobaczone i odpchłone.

DIKO



pies, ma około sześciu miesięcy

KALA



suczka, około dwuletnia

MASZA



suczka około trzyletnia

NELI



piesek około dwuletni

OLAF



pies roczny

SANTOS



pies dwuletni

MIKI



suczka około dwuletnia

DACHOWAŁ I WPADŁ NA POLE

Strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Koninie oraz druhowie z OSP Paprotnia i OSP Brzeźno uczestniczyli w usuwaniu skutków wypadku w Starych Paprockich Holendrach.



Do zdarzenia doszło szóstego sierpnia w godzinach porannych. Jadący drogą ford transit dachował i wpadł na pole kukurydzy.

Autem podróżował mężczyzna, który w momencie przybycia służb ratowniczych był przytomny i znajdował się poza pojazdem.



Działania strażaków polegały na udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy poszkodowanemu oraz odłączeniu akumulatora w uszkodzonym samochodzie. Przybyli na miejsce zdarzenia Zespół Ratownictwa Medycznego przetransportował mężczyznę do szpitala. | mar.

KOLEJNE LAPTOPY DLA UCZNIÓW

Trzydzieści pięć laptopów przekazał Urząd Gminy w Krzymowie dyrektorkom działającym w gminie szkoł publicznych i niepublicznych. Komputery są przeznaczone dla potrzebujących uczniów z rodzin wielodzietnych, a ich zakup został sfinansowany z rządowego programu „Zdalna szkoła”.

Przekazanie miało miejsce dwudziestego szóstego sierpnia w sali sesyjnej urzędu. Zanim doszło do zakupu, dyrektorzy szkół dostarczyli do urzędu gminy informacje o rodzinach wielodzietnych w ich placówkach i na tej podstawie powstało zestawienie, na podstawie którego został kupiony sprzęt.

Po dziewięć komputerów otrzymały największe szkoły, czyli w Brzeźnie i Krzymowie. Pięć laptopów trafiło do placówki w Paprotni, natomiast po trzy do szkół w Szczepidle oraz niepublicznych podstawówek w Borowie, Głodnie i Smólniku.

— Wszyscy spodziewamy się, że różne rzeczy w ciągu tego roku szkolnego mogą mieć miejsce. Oby mogły być używane tylko w sytuacjach przewidzianych — mówiła wójt Danuta Mazur.

Największą szkołą w gminie pod względem liczby uczniów jest placówka z Brzeźna.

— Mamy prawie czterystu uczniów, więc mamy też więcej dzieci pochodzących z rodzin wielodzietnych. Myślę, że tych dziewięć laptopów oraz te, które otrzymaliśmy wcześniej, pozwolą zaspokoić znaczną część potrzeb społeczności lokalnej. Będziemy rozmawiać z rodzicami i jeśli będzie taka potrzeba, prześlemy komputery tym z największymi problemami. Poza tym mamy też szkolne laptopy, które użyczamy dzieciom, jeżeli jest taka potrzeba w zdalnym nauczaniu — mówi Urszula Kucharska, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie.

W tym roku to już druga partia komputerów kupionych dzięki programowi „Zdalna szkoła”. W maju do publicznych placówek trafiło trzydzieści dziewięć laptopów. Przez pięć lat właścicielem sprzętu będzie gmina, po tym czasie najprawdopodobniej zostaną przekazane szkołom, w których są wykorzystywane. | mar.



fot. P. Markowski

GMINA ZŁOŻYŁA WNIOSEK NA BUDOWĘ DROGI

Urząd Gminy w Krzymowie stara się o wsparcie z Funduszu Dróg Samorządowych. Trzydziestego lipca do Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu został złożony wniosek na dofinansowanie budowy alternatywnej drogi dojazdowej do Firmy Kupiec w Paprotni.

FUNDUSZ DRÓG SAMORZĄDOWYCH

Wniosek nosi nazwę „Przebudowa drogi wraz z odwodnieniem Paprotnia-Stare Paprockie Holendry-Kałek-Adamów, łączącej drogę krajową 92 z drogą gminną”.

Całkowita wartość inwestycji wynosi prawie osiem milionów złotych, z czego kwota kwalifikowana to siedem milionów sześćset trzydzieści trzy złote. Gmina może otrzymać wsparcie w wysokości osiemdziesięciu procent kwoty kwalifikowanej, czyli blisko sześć milionów złotych.

Planowana droga będzie miała początek na wysokości zjazdu do Starych Paprockich Holendrów, w stronę Firmy Kupiec, przy drodze

krajowej 92. Jej całkowita długość ma wynieść dwa kilometry i czterysta szesnaście metrów.

To droga wyczekiwana i przez mieszkańców Paprotni, i przez Firmę Kupiec. Obecnie do Kupca jeżdżą ciężkie samochody ciężarowe przez centrum Paprotni. Obniża to komfort życia mieszkańców tej miejscowości i pogarsza bezpieczeństwo drogowe. Budowa nowej drogi wyeliminuje te uciążliwości, ponieważ będzie przebiegać przez tereny niezabudowane, ponadto odciąży skrzyżowanie dziewięćdziesiątki dwójki z ulicą Zieloną w Paprotni, którą głównie odbywa się obecnie ruch do i z zakładu.

Samorządy mogły składać wnioski do dziesiątego sierpnia. Ich rozpatrywanie potrwa cztery miesiące. Gdyby się okazało, że gmina Krzymów dostanie dofinansowanie, budowa mogłaby się rozpocząć w kwietniu przyszłego roku, a zakończyć w czerwcu 2022 roku. | mar.

STAROSTWO PRZYZNAŁO DOTACJE. SĄ PODMIOTY Z GMINY KRZYMÓW

Zarząd Powiatu Konińskiego przyznał dotacje na realizację zadań publicznych w zakresach: Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, Oświata i wychowanie, Ekologia i ochrona zwierząt oraz ochrona dziedzictwa przyrodniczego, Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej, Ochrona i promocja zdrowia.



Wśród podmiotów, które otrzymały wsparcie są także organizacje działające w gminie Krzymów.

W kategorii Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej, trzy tysiące złotych otrzymał Ludowo-Młodzieżowy Klub Sportowy Czarni Brzeźno na zadanie pod nazwą

„Upowszechnianie gry w piłkę nożną wśród dzieci w Klubie LMKS Czarni Brzeźno”.

Gminny Klub Sportowy Warta Krzymów otrzymał dwa tysiące dziewięćset złotych na zadanie „Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej”.

W kategorii Ochrona i promocja zdrowia, cztery tysiące złotych otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich ze Szczepidla na zadanie „Zioła w domu i ogrodzie”, a Ochotnicza Straż Pożarna z Paprotni trzy i pół tysiąca złotych na działanie „Nauka pierwszej pomocy – uczymy ratować”.

Wartość wszystkich przyznanych dotacji wynosi w wysokości sto trzydzieści sześć tysięcy dwieście czterdzieści sześć złotych dla organizacji pozarządowych, które złożyły oferty w trybie art. 19a ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. | mar.

WSZYSTKO O ZIOŁACH

Od niedawna ulice w Szczepidle noszą nazwy ziół. To jednak nie wszystko. Wkrótce w tej miejscowości zostaną zorganizowane warsztaty zielarskie.



Stanie się tak dzięki projektowi „Zioła w domu i ogrodzie” napisanemu przez panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

Zakłada on zorganizowanie od września do listopada czterech warsztatów poświęconych ziołom i ich zastosowaniu w gospodarstwie domowym. Projekt otrzymał cztery tysiące złotych dofinansowania ze Starostwa Powiatowego w Koninie w kategorii Ochrona i promocja zdrowia. Całkowita wartość tego zadania wynosi pięć i pół tysiąca złotych. Pozostałą część Koło Gospodyń Wiejskich pokryje z własnego budżetu.

Warsztaty poprowadzi Anna Olejnicka-Górczewska z gminy Osiek Mały, która prowadzi rodzinne gospodarstwo rolne zajmujące się produkcją ziół.

— Trzy spotkania będą dotyczyły wykorzystania ziół w ogrodzie, jako naturalnego środka ochrony roślin przeciw mszycom lub niektórym chorobom, na parapetach okien, jako domowej apteczki, ale także będziemy się uczyć, jak przygotować produkty na bazie ziół: octy, oleje, nalewki czy kadzidła. Czwarte spotkanie będzie poświęcone wykorzystaniu ziół w kuchni polskiej. Do napisania tego projektu skłoniło nas to, że nasza miejscowość otrzymała ziołowe nazwy ulic — mówi Teresa Stawicka z KGW w Szczepidle, koordynatorka projektu.

Uczestnikiem warsztatów może zostać

każdy pełnoletni mieszkaniec powiatu konińskiego. Niestety, jest ograniczona liczba miejsc, bo w warsztatach będzie mogło wziąć udział dwadzieścia osób.

Rekrutacja rozpocznie się pierwszego września i potrwa do momentu wypełnienia listy. Można zapisywać się telefonicznie, dzwoniąc pod numery 600 124 151 lub 503 066 646.

Pierwsze warsztaty odbędą się we wrześniu, kolejne w październiku i pierwszej połowie listopada. Podsumowanie projektu zaplanowane jest na dwudziesty piąty listopada.

| mar.

STYPENDIA DLA NAJLEPSZYCH

Stypendia dla najlepszych uczniów i sportowców w roku szkolnym 2019/20 przyznane. Nagrody otrzymało pięćdziesięcioro troje uczniów. Nigdy wcześniej nie było tak wielu wyróżnień.



foto: P. Markowski

Najwięcej, bo aż trzydzieści dwa wnioski spłynęły ze szkoły podstawowej w Brzeźnie. Część z nich dotyczyła i bardzo dobrych wyników w nauce, i osiągnięć sportowych. Szkoła z Krzymowa zgłosiła dwa wnioski, z Paprotni wpłynęło dziewięć, przy czym dwa dotyczyły osiągnięć kulturalno-sportowych, a siedem

osiągnięć w nauce. Szkoła ze Szczepidła zgłosiła jeden wniosek. Również niepubliczne szkoły przesłały do urzędu gminy wnioski. Z Borowa i Smólnika spłynęły po trzy, a z Głodna dwa. Dodatkowo jeden wniosek dotyczył dziecka uczącego się w Szkole Podstawowej nr 15 w Koninie, ale jest ono mieszkańcem gminy

Krzymów, więc zgodnie z przepisami również jemu należy się stypendium. Za osiągnięcia w nauce zostały przyznane nagrody finansowe, a za sukcesy sportowe - rzeczowe.

Miniony rok szkolny częściowo upłynął pod znakiem pandemii i zdalnego nauczania.

— *Myszę, że sytuacja pandemiczna i to, że dzieci i młodzież mieli utrudniony dostęp do edukacji spowodowały, że oceny zostały przez nauczycieli delikatnie może nie zawyżone, co potraktowane troszeczkę bardziej ulgowo* — mówi Jacek Popielarz, Kierownik referatu Oświaty i Spraw Komunalnych Urzędu Gminy w Krzymowie.

Szkoły miały czas na złożenie wniosków do końca czerwca. Później były one rozpatrywane przez komisję powołaną zarządzeniem wójta Danuty Mazur. W tym roku w jej składzie znaleźli się: Jacek Popielarz, jako przewodniczący oraz Sylwia Kaczmarczyk i Leszek Staszak. Komisja miała czas do końca lipca na przeanalizowanie wniosków i zasugerowanie wójta przy-

znanie lub nieprzyznanie stypendiów. W tym roku wszystkie wnioski zostały zaopiniowane pozytywnie.

Przypomnijmy: aby otrzymać stypendium należy mieć średnią przynajmniej na poziomie 5,5 w kasach czwartych, piątych i szóstych. W klasach siódmych i ósmych minimalna średnia uprawniająca do otrzymania stypendium wynosi 5,3. Na konta rodziców lub opiekunów tych liderów nauki wpłynęły już pieniądze. W tym roku stypendium wynosi pięćset dwadzieścia złotych, czyli dwadzieścia procent najniższego wynagrodzenia.

W przypadku sportu, aby otrzymać nagrodę, trzeba było mieć osiągnięcia przynajmniej na szczeblu powiatowym. Uhonorowani zostali uczniowie zajmujący miejsca na podium w zawodach powiatowych i wojewódzkich, również w dyscyplinach drużynowych. W sumie piętnastu uczniów. Otrzymali oni spersonalizowane, markowe torby podróżne z wyhaftowanym swoim imieniem. | mar.

SZKOŁY PRZYGOTOWANE DO NOWEGO ROKU

Zarówno szkoły publiczne jak i niepubliczne działające w gminie Krzymów są przygotowane do rozpoczęcia nowego roku szkolnego zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Edukacji Narodowej i Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Dwudziestego szóstego sierpnia w tej sprawie z dyrektorkami szkół publicznych spotkali się wójt Danuta Mazur i Jacek Popielarz z referatu oświaty Urzędu Gminy w Krzymowie.

Dzień wcześniej miała miejsce dwugodzinna konferencja z wojewódzkim kuratorem oświaty oraz jego współpracownikami, którzy przekazali informacje o sytuacji w całej Wielkopolsce. Mówili też o zaleceniach, jakie powinny spełnić samorządy, jako organy prowadzące szkoły.

Natomiast na spotkaniu dwudziestego szóstego sierpnia, każda dyrektorka szkół publicznych przedstawiła sytuację w swojej szkole.

— *Wiemy, że szkoły są przygotowane na tyle, na ile jest to możliwe. W każdej placówce znajdują się środki dezynfekujące, maseczki oraz inne rzeczy potrzebne*

do tego, aby szkoły zaczęły funkcjonować. Mamy świadomość, że sytuacja może być dynamiczna i się zmieniać, ale na tę chwilę zakładamy, że pierwszego września zajęcia w szkołach się rozpoczną. Nie przewidujemy żadnych zmian. Wiadomo tylko, że godziny lekcyjne i przerwy będą dopasowane do aktualnych warunków, będą wykorzystywane wszystkie wejścia do szkół, jeśli są takie możliwości. W każdym razie ruszamy zgodnie z kalendarzem — mówi Jacek Popielarz, Kierownik Referatu Oświaty i Spraw Komunalnych Urzędu Gminy w Krzymowie.

Również trzy niepubliczne szkoły podstawowe działające w gminie Krzymów są

gotowe do rozpoczęcia nowego roku szkolnego w reżimie sanitarnym.

— *W naszej szkole są nieliczne klasy, więc powierzchnie sal odpowiadają wytycznym sanepidu. Przygotowujemy też możliwość rozpoczynania zajęć o różnych godzinach, poza tym jesteśmy wyposażeni w sprzęt dezynfekujący pozyskany z ministerialnych projektów. Cieszymy się, że będziemy znowu mieć kontakt z uczniami, bo szkoła bez uczniów to tylko pusty budynek. Sednem edukacji jest to, aby uczniowie się spotykali, żeby organizacja ich dnia pracy była uporządkowana, co daje poczucie bezpieczeństwa zarówno rodzicom, jak*

i uczniom. Bardzo ważne jest również to, że uczniowie będą mogli nawiązywać kontakty między sobą, ponieważ szkoła nie tylko uczy, ale też wychowuje — mówi Agnieszka Nowak, Dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Głodnie.

Sytuacja wygląda podobnie w niepublicznych szkołach w Borowie i Smólniku. W Borowie zostały przeprowadzone prace porządkowe i dezynfekcyjne. Szkoła w Smólniku również spełnia wymagane normy i wytyczne, a w zawiązku z tym, że nie ma w niej dużo uczniów, nie trzeba będzie ich dzielić. | mar.

OD ROZRYWKI DO FOLKLORU

Michał Hryciuk zdobył wyróżnienie na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Wokalista reprezentował Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie.



Festiwal został zorganizowany dwudziestego ósmego i dwudziestego dziewię-

tego sierpnia. Jego celem jest popularyzacja, ochrona i dokumentacja autentycznego muzykowania i śpiewu ludowego.

Jury wysłuchało piętnastu kapel, dwudziestu czterech zespołów śpiewających, osiemnastu instrumentalistów, dwadzieścioro solistów i śpiewaków oraz dwudziestu trzech grup w konkursie „Mistrz i uczeń”. I właśnie w tej kategorii prezentował się Michał Hryciuk, któremu – jako mistrz – towarzyszył Piotr Cedzidło.

Michał zdobył nominację do tego prestiżowego festiwalu, biorąc udział w organizowanym w Kramsku konkursie „W stronę tradycji”. To jedyna w subregionie konińskim możliwość otrzymania przepustki do Kazimierza Dolnego. W Kramsku występował dwukrotnie i dwukrotnie był nagradzany. Po ostatniej nagrodzie komisja uznała, że spełnia wszystkie wymogi i zakwalifikowała go do Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w kategorii „Mistrz i uczeń”. Towarzyszący Michałowi Piotr Ce-

dzidło jest skrzypkiem, który czterokrotnie brał udział w kazimierskim festiwalu, jednak pierwszy raz wystąpił w tej kategorii. To on przejął cały ciężar przygotowania wokalnego Michała do festiwalowego występu. I udało się. Mistrz i uczeń otrzymali w swojej kategorii wyróżnienie oraz nagrodę w wysokości trzystu złotych.

Michał śpiewa od piątego roku życia i na początku była to tylko muzyka rozrywkowa. Jednak już jako trzylatek zaczął tańczyć w Zespole Pieśni i Tańca Kościelec. I tańczył w nim przez siedem lat.

— *W pewnym momencie nie po drodze było mu z tańcem, bo coraz więcej czasu poświęcał na rozwój wokalny. Ale chcąc go zatrzymać w zespole, pani instruktor i ja stwierdziliśmy, że warto mu pokazać, że oprócz tańca ludowego są też piosenki ludowe. I tak zaczął śpiewać pomiędzy występami. Działo się to na dożynkach lub spotkaniach z folklorem w Kłodawie. Bardzo mu się to spodobało. Jeszcze tańcząc w zespole, na konkursie*

w Kramsku wystąpił równolegle jako solista i zdobył pierwszą nagrodę. To go tak zmotywowało, że postanowiliśmy iść za ciosem — mówi Katarzyna Hryciuk, mama Michała.

Udział w Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym jest na pewno wyjątkowym doświadczeniem. To prestiżowy konkurs. Nagrodzeni wykonawcy przez trzy lata nie mogą brać w nim udziału. Dzieje się tak po to, aby organizatorzy mogli łatwiej odkrywać nowe talenty.

— *Tam spotkaliśmy się z całymi rodami śpiewającymi piosenki ludowe. Dzieci z Michała kategorii, które śpiewały, używają gwary na co dzień. U nas jest to trochę mniej autentyczne, jest to praca odtwórcza* — mówi Katarzyna Hryciuk.

Dla Michała na pewno oznaczało to ciężką pracę, aby w Kazimierzu dobrze i wiarygodnie wypaść. Jak widać, udało się, czego najlepszym dowodem jest zdobyte wyróżnienie. | mar.

POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020

#liczysięrolnictwo



Spiszmy się,
jak na rolników
przystało!



Powszechny
Spis Rolny 2020

POWSZECHNY SPIS ROLNY 2020

Od pierwszego września do trzydziestego listopada w Polsce zostanie przeprowadzony Powszechny Spis Rolny.

Szacuje się, że w polskie rolnictwo skupia ok. 10,5% pracujących. To jeden z najwyższych wskaźników w Unii Europejskiej, wyższe osiągały tylko takie kraje, jak Rumunia, Bułgaria, Chorwacja i Grecja. W najbogatszych krajach: Wielkiej Brytanii, Luksemburgu, Belgii czy Niemczech udział pracujących w rolnictwie jest prawie dziesięciokrotnie mniejszy. Rolnictwo od kilku lat przoduje też w statystykach zatrudnienia obcokrajowców, to przede wszystkim z myślą o rolnictwie i ogrodnictwie wprowadzono zmiany dot. zatrudniania cudzoziemców w pracach sezonowych. Niestety, udzielenie odpowiedzi na pytania nie tylko o dokładną liczebność pracujących w rolnictwie, jak i cechy demograficzne: płeć i wiek, ale także wykształcenie, czy czas pracy co dziesiątego pracującego w Polsce, jest trudne i opiera się w głównej mierze na szacunkach.

Ostatnie pełne dane pochodzą z Powszechnego Spisu Rolnego przeprowadzonego w roku 2010. Według nich w badanym okresie liczba pracujących w rolnictwie w województwie wielkopolskim wyniosła nieco ponad 200 tys. osób, z czego 91,3% stanowiła rodzinna siła robocza w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Pracownicy najemni to zbiorowość licząca 8,4 tys. w gospodarstwach indywidualnych i 9,2 tys. w gospodarstwach osób prawnych.

Nie wszyscy użytkownicy gospodarstw rolnych deklarowali swój wkład pracy przy produkcji rolnej w ciągu roku, praca ta może być wykonywana przez innego członka rodziny. Także kierowanie gospodarstwem rolnym może być zlecane innej osobie z rodziny bądź – co ma miejsce w zasadzie wyłącznie w go-

spodarstwach wielkoobszarowych – do kierowania gospodarstwem rolnym zatrudniani są pracownicy najemni. Zdecydowanie jednak większość użytkowników to pracujący i kierujący własnym gospodarstwem rolnym.

W województwie wielkopolskim 72,6% ogółu użytkowników (pracujących) w swoim gospodarstwie rolnym stanowili mężczyźni. Kobiety użytkowały mniejsze obszary gospodarstwa rolne – niemal 2/3 z nich gospodarstwa rolne do 5 ha.

Około 59% ogółu pracujących użytkowników gospodarstw rolnych to osoby w wieku powyżej 44 lat, a 6,2% pracujących użytkowników przekroczyła wiek 65 lat. Najliczniejszą grupę wiekową stanowiły osoby w wieku 45-54 lata (niemal co trzeci użytkownik gospodarstwa rolnego był w tym wieku). Użytkownicy poniżej 35. roku życia stanowili jedynie 16%.

W Powszechnym Spisie Rolnym 2020, który odbędzie się w terminie od 1 września do 30 listopada br. część pytań dotycząca pracy w gospodarstwie rolnym obejmować będzie nie tylko użytkownika gospodarstwa rolnego, ale także jego rodzinę pracującą w gospodarstwie rolnym przy produkcji rolnej, zarówno tę zamieszkującą wspólnie z nim, jak i tę mieszkającą oddzielnie, kierującego gospodarstwem rolnym pracującego najemnie, osoby pracujące w ramach pomocy sąsiedzkiej oraz wszystkich pracowników najemnych, zarówno tych stałych, jak i dorywczych, a także pracowników kontraktowych (z firm zewnętrznych) niezależnie od obywatelstwa, czyli także cudzoziemców. Pytania dotyczyć będą pracy w gospodarstwie rolnym w ciągu 12 miesięcy od 2 czerwca 2019 r. do

1 czerwca 2020 r. Tego okresu dotyczyć będą nie tylko pytania o fakt wykonywania pracy, ale też o nakłady pracy, czyli czas poświęcony produkcji rolniczej i organizacji gospodarstwa rolnego. Czas ten liczony będzie w etatach lub jego częściach.

Drugi blok pytań, dotyczący bieżącej aktywności ekonomicznej – w okresie od 26 maja do 1 czerwca 2020 r. – obejmować będzie użytkownika gospodarstwa rolnego oraz członków rodziny z nim mieszkających i wykazanych we wcześniejszych pytaniach jako pracujących w gospodarstwie rolnym. Tu pytania dotyczyć będą faktu posiadania i wykonywania każdej pracy przynoszącej dochód w formie pieniężnej, ale także w formie niepieniężnej. Nieistotna jest przy tym forma umowy, na podstawie której pracę posiadano lub wykonywano. Będziemy zatem wiedzieć, czy praca w gospodarstwie rolnym przy produkcji rolnej była dla użytkownika gospodarstwa rolnego i członków jego rodziny pracą: jedyną, główną, ale czy miał też inne zajęcie przynoszące dochód, pracą dodatkową, a może wykonywał w tym czasie tylko inną pracę lub działalność?

W Powszechnym Spisie Rolnym 2020 zbierane będą także informacje dotyczące faktu wykonywania innej niż rolnicza działalności zarobkowej, związanej z gospodarstwem rolnym, w tym m.in.: agroturystyki, rękodziela, przetwórstwa produktów rolnych, produkcji energii odnawialnej, przetwarzania surowego drewna, akwakultury czy leśnictwa. Pozyskane zostaną także dane dotyczące udziału przychodów ze sprzedaży wyrobów i usług z działalności innej niż rolnicza.

Z pracą w gospodarstwie rolnym i aktywnością ekonomiczną poza nim ściśle powiązane są dochody gospodarstw domowych użytkowników gospodarstw rolnych i kwestia ta również jest poruszana w spisie, lecz co ważne, pytania nie będą dotyczyć wysokości tych dochodów, a ich źródeł i udziału w budżecie gospodarstwa domowego ogółem, dochodów z prowadzonej działalności rolniczej, pracy najemnej, innej prowadzonej działalności gospodarczej, emerytur, rent i innych źródeł.

Kierujący gospodarstwem rolnym odpowiadał będzie także na pytania m.in. o poziom wykształcenia ogólnego i rolniczego, uczestnictwo w kursach doszkalających, doświadczenie w kierowaniu gospodarstwem rolnym, posiadanie przez gospodarstwo rolne tzw. planu bezpieczeństwa, czyli zasad ochrony zdrowia i życia.

Wszystkie te pytania posłużą analizie rolnictwa jako rynku pracy, ale także sytuacji społeczno-gospodarczej polskiego rolnictwa, w tym opłacalności produkcji rolniczej. Czy zatem prowadzenie gospodarstwa rolnego jest opłacalne i czy pozwala na utrzymanie rodziny, czy jest główną aktywnością zawodową rolnika, czy wykonywana jest obok innej bardziej dochodowej działalności? Odpowiedzi na powyższe pytania, w powiązaniu z innymi danymi przekazanymi w spisie, pozwolą na określenie przy jakiej wielkości gospodarstwa, skali produkcji rolniczej i jej rodzaju, prowadzenie gospodarstwa rolnego wymaga nie tylko pełnego zaangażowania zawodowego rolnika i jego rodziny, ale także zatrudnienia dodatkowych pracowników i jak duży jest to rynek pracy.

Zatem: spisujemy się jak na rolników przystało!

ŚNIADANIE SKROMNIEJSZE NIŻ ZWYKLE

W tym roku po raz trzydziesty z Konina wyszła piesza pielgrzymka do Częstochowy. Ze względu na pandemię koronawirusa, każdego dnia szło w niej pięćdziesięcioro pielgrzymów. Przy strzelnicy w Potażnikach jak zwykle czekało na nich śniadanie przygotowane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie.

Nietypowa pielgrzymka wyruszyła spod kościoła pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbe w Koninie siódmego sierpnia po porannej Mszy św. Szło w niej pięćdziesięcioro pielgrzymów, dziesięć osób na stałe, a czterdzieścioro zmieniało się każdego dnia. Pątnicy nieśli ze sobą specjalną skrzynkę z intencjami wszystkich, którzy nie mogli uczestniczyć w pielgrzymce, a którzy wrzucili je do niej.

Tradycyjnie pierwszym przystankiem na pątniczym szlaku były Potażniki. Tu od lat, naprzeciwko strzelnicy, pielgrzymi są podejmowani śniadaniem przygotowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich z Brzeźna.

— W tym roku przygotowałyśmy skromne śniadanie. Znalazły się w nim bułki, kawa, herbata i napój. Zazwyczaj pieniądze na ten cel pozyskiwałyśmy z datków, które mieszkańcy wrzucali do puszek roztawionych w skle-

pach w Brzeźnie. Teraz tak nie było. Po prostu zostały nam pieniądze z ubiegłego roku i wykorzystaliśmy je na zakup produktów na tegoroczne pielgrzymkowe śniadanie — mówi Marianna Bąkowska, Przewodnicząca KGW w Brzeźnie.

Panie, zgodnie z zasadami bezpieczeństwa epidemicznego, obsługiwały pielgrzymów w maseczkach i rękawiczkach, a bułki były podawane w woreczkach foliowych.

— Pielgrzymi też powinni mieć maseczki, ale tak nie było. Ja założyłam przyłbicę i prześlałam jeden odcinek z Turku do Uniejowa. Okazało się, że jako jedyna miałam osłonę. Wszyscy powinni mieć, jak na innych pielgrzymkach, ale tu jakoś tych zasad nie przestrzegali — dodaje Marianna Bąkowska.

Konińscy pielgrzymi dotarli na Jasną Górę trzynastego sierpnia po południu. | mar.

NAUCZĄ MIESZKAŃCÓW PRAWIDŁOWEGO UDZIELANIA PIERWSZEJ POMOCY

Projekt napisany przez Ochotniczą Straż Pożarną w Paprotni, zatytułowany „Nauka pierwszej pomocy – uczymy ratować”, otrzymał od konińskiego starostwa dotację w wysokości trzech i pół tysiąca złotych. Podczas jego realizacji strażacy będą uczyć mieszkańców Paprotni prawidłowego udzielania pierwszej pomocy.



Zadanie będzie realizowana w remizie, a poprowadzą go wykwalifikowani strażacy-ratownicy i trener. Wśród strażaków z Paprotni, dziesięciu posiada tytuł ratownika.

— Będzie to prawidłowa nauka prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej, odpowiednich zachowań podczas omdleń, zakrztuszeń czy podtopień. Z doświadczenia wiem, że ludzie boją się udzielać pierwszej pomocy lub nie robią tego prawidłowo. Dlatego organizujemy takie szkolenie — mówi

Kamil Wszędybył, Prezes OSP w Paprotni.

Projekt jest skierowany do mieszkańców Paprotni. Nie ma limitu uczestników, zatem do udziału w szkoleniu może się zgłosić każdy zainteresowany. Organizatorom szczególnie zależy na osobach starszych.

— Ponieważ młodzi ludzie uczestniczą w podobnych szkoleniach organizowanych również przez nas w szkołach. Więc ich wiedza jest trochę większa w tym zakresie, ale zapraszamy wszystkich chętnych miesz-



kańców wsi Paprotnia — dodaje Kamil Wszędybył.

Projektu nie poprzedziły badania, które pozwoliłyby odpowiedzieć na pytanie, jak powszechne są wiedza i umiejętności udzielania pierwszej pomocy przez mieszkańców Paprotni, jednak z wielu rozmów prowadzonych przez strażaków podczas zebrań wynikało, że jest zapotrzebowanie na takie szkolenie.

Za przyznane przez starostwo pieniądze

zostanie zakupiony fantom, który pomoże w przeprowadzeniu szkolenia. Ponadto zostanie wykorzystany sprzęt będący na wyposażeniu jednostki. Są to: torba PSP R1, szyny Kramera i deski.

Szkolenie będzie trwało siedem dni. Udział w nim jest bezpłatny. Strażacy z Paprotni dziękują za pomoc Krzysztofowi Czajkowskiemu ze Starostwa Powiatowego w Koninie i radnemu powiatowemu Sebastianowi Ławniczakowi | mar.

CAŁY CZAS O PANI MYŚLIMY

Dwudziestego czwartego sierpnia, sto dwa lata skończyła Irena Goślińska z Krzymowa. Jubilatkę odwiedzili wójt Danuta Mazur i jej zastępca Roman Gęziak. Pani Irena otrzymała od nich kwiaty, tort i specjalny list z życzeniami.



Dwa lata temu, z okazji setnych urodzin najstarszej mieszkanki gminy Krzymów, w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Krzymowie miała miejsce specjalna uroczystość jubileuszowa zorganizowana przez Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, Iwonę Kubiak-Kleję. W tym roku życzenia zostały złożone w domu jubilatki.

— Dziś ponownie mamy wielkie szczęście spotkać się z panią, z naszą legendą gminy

Krzymów, o której tak wiele osób mówi tak dobrze i tak bardzo ciepło. Wychowała pani tylu następców. Przyszliśmy podziękować pani i życzyć najlepszego zdrowia na następne wspaniałe lata. Dziękujemy i bardzo się cieszymy, że jesteśmy razem z panią. My cały czas o pani myślimy — mówiła Danuta Mazur, Wójt Gminy Krzymów.

Życzenia przekazał też Roman Gęziak, zastępca wójta.



— Żebyśmy jeszcze się spotykali cały szereg lat w takim zdrowiu, w takiej kondycji, jak jest teraz. Tak trzymać — mówił.

Wzruszona pani Irena otrzymała kwiaty, specjalny list z życzeniami i tort. Strzelił też korek od wina i wszyscy obecni na tym wydarzeniu zaśpiewali jubilatce „Dwieście lat”.

Receptą na dobre i długie życie jubilatki być może są spokój i szacunek w rodzinie.

— Między nami nie było i nie ma konflik-

tów, zgadzamy się. Może to dlatego babcia tak dobrze się trzyma, że nie ma w rodzinie kłótni — mówi Jarosław Mielcarek, syn pani Ireny.

Zresztą jubilatka potwierdza jego słowa.

— Już tyle lat i nigdy się nie pokłóciliśmy — mówi.

Irena Goślińska doczekała się już pięciorga wnuków i prawnuków oraz jednej praprawnuczki. Na razie, ponieważ już w grudniu przyjdzie na świat praprawnuk. | mar.

W STAREJ REMIZIE BĘDĄ NOWE OKNA

Każdego roku radni powiatowi przeznaczają po dziesięć tysięcy złotych na straże dla każdej z czternastu gmin powiatu konińskiego. Następnie zarządy gminne Ochotniczych Straży Pożarnych w porozumieniu z włodarzami gmin decydują, w jaki sposób te pieniądze zostaną podzielone między poszczególne jednostki. W naszej gminie w tym roku z dotacji skorzysta OSP w Brzeźnie.

Do wyzwania Urząd Gminy w Krzymowie został nominowany przez kilka instytucji i organizacji. Między innymi przez Urząd Gminy w Kościelcu, Koło Gospodyń Wiejskich ze Szczepidła, czy szkołę podstawową w Brzeźnie.

— Nie ukrywam, że były takie pomysły, żeby wpłacić te pieniądze, bo oczywiście nie pozostawialiśmy obojętni wobec akcji zbierania na kogoś, bo zawsze jesteśmy otwarci, żeby pomagać innym. Nie wszyscy byli tak odważni, aby wystąpić w tym challenge'u, ale jesteśmy tu i jest to dla nas forma pomocy, zabawy i integracji. Dlatego cieszę się, że właśnie tutaj, przy wieży widokowej w Paprotni, jednym ze szczególnych miejsc w gminie Krzymów, bo przecież szczytujemy się tym, że mamy dwie wieże widokowe,

jesteśmy tutaj i możemy pomagać — mówi Danuta Mazur, Wójt Gminy Krzymów.

Pieniądze z akcji trafiły już do jednego z mieszkańców gminy. Jest to kwota stu pięćdziesięciu złotych, zebrana od uczestników challenge'u, ale Danuta Mazur nie wyklucza, że pieniędzy będzie więcej.

Wójt nominowała do następnych wyzwań Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie wraz z uczestnikami, piekarnię w Krzymowie i Klub Seniora „Magnolia”.

Członkowie Klubu Seniora „Magnolia” w Krzymowie podjęli się realizacji zadania dwudziestego trzeciego lipca. Kilka chwil po szesnastej, na placu przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Paprotni, stanęli do krótkiej

prezentacji gimnastycznej. Złożyło się na nią dziesięć przysiadów i krążenie rękami. Celem akcji było wsparcie jednego z potrzebujących mieszkańców gminy. Do wykonania zadania przystąpiło trzydziścioro seniorów. Wyzwanie zrealizowali gładko, bez żadnych problemów kondycyjnych.

— Jesteśmy w pełni sił i wysportowani. Nasi seniorzy dobrze wyglądają. Zawsze jesteśmy chętni do niesienia pomocy. Jako seniorzy, już wcześniej pomagaliśmy jednej osobie — mówi Zdzisław Pawlak, Przewodnicząca Klubu Seniora „Magnolia”.

Członkowie „Magnolii” nominowali do challenge'u Koło Myśliwskie Ryś i zaprzyjaźniony klub seniora z Kościelca w powiecie



kolskim.

Po wykonaniu zadania udali się na pierwsze po dłuższej przerwie zebranie. Mieli na nim przygotować plany działania na najbliższe miesiące. | mar.

ZAŚPIEWAJĄ DOBRE PIOSENKI

Jeśli sytuacja epidemiczna nie pokrzyżuje planów, jesienią w gminie Krzymów będzie miało miejsce pospolite ruszenie młodych wokalistów. Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie otrzymał dofinansowanie z Fundacji Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń SA na zorganizowanie Festiwalu Dobrej Piosenki.



Projekt jest adresowany do dzieci i młodzieży do szesnastu lat, mieszkańców gminy Krzymów. Składa się z trzech części. Pierwsza to eliminacje wstępne, później wyłonieni w eliminacjach wokaliści zostaną zaproszeni do udziału w warsztatach, a finałem projektu będzie koncert galowy z formułą konkursową. W tym koncercie wystąpi gwiazda festiwalu, natomiast wokaliści zostaną ocenieni przez profesjonalne jury. Najlepsi otrzymają nagrody.

A jaką piosenkę można nazwać dobrą?

— Chcemy młodym ludziom zwrócić uwagę na repertuar, jaki śpiewają. Podczas warsztatów będziemy rozmawiać o tym, jakie piosenki warto śpiewać – chodzi nam o polski repertuar, a jakich piosenek raczej nie podejmować. Przez dobrą piosenkę rozumiemy utwór o wartościowym tekście, niebanalnej muzyce. Będziemy pokazywać różne gatunki muzyczne. Myślę że uda się na warsztatach wygospodarować czas, aby posłuchać piosenek z różnych dziedzin: piosenki poetyckiej, dobrego rocka i piosenki śródka – polskiego popu. Jestem przekonana, że w tych kategoriach uda się znaleźć mnóstwo utworów mogących posłużyć jako wzór dobrej piosenki, i takich, które mogą służyć za wzór tej nienajlepszej. W ten sposób będziemy kreować też gust młodych ludzi. Dobra piosenka to też taka, która się dobrze śpiewa. Nie

każdy wokalista może zaśpiewać każdą piosenkę. Na to wpływają jego możliwości i umiejętności artykulacyjne, interpretacyjne, głosowe; ktoś lubi żywy utwór, ktoś inny woli wyciszony, poetycki. Każdy musi się znaleźć w repertuarze, bo wtedy ma możliwość najlepszego wyrażenia się przez ten utwór — mówi Danuta Pydyńska, Specjalistka do spraw projektów kulturalnych GOK w Brzeźnie, autorka projektu.

Projekt ma beneficjentów bezpośrednich, czyli młodych wokalistów i pośrednich. Będą nimi osoby, które zorganizują szkolne eliminacje i pomogą znaleźć dobrych wokalistów w szkołach, czyli nauczyciele. Przede wszystkim nauczyciele muzyki, ale i dyrektorzy szkół oraz rodzice wokalistów. Również oni będą mogli wziąć udział w warsztatach, gdyż podczas nich zostaną pokazane różne metody

pracy z dziećmi.

Również na koncert galowy zaproszenie otrzymają rodzice wokalistów, nauczyciele i dyrektorzy szkół. Każde działanie będzie się odbywać zgodnie z obowiązującym reżimem sanitarnym.

Wrzesień będzie miesiącem promowania projektu w szkołach. Do połowy października w szkołach powinny zostać przeprowadzone eliminacje wstępne, w listopadzie będą dwudniowe, weekendowe warsztaty. Poprowadzą je Izabela Mytnik z Krakowskiego Instytutu Sztuki Wokalnej, Krystian Weber z Centrum Kultury i Sztuki w Koninie i Marcin Trzęsowski, aktor Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu.

A w końcu listopada powinien się odbyć koncert galowy z konkursem i nagrodami. | mar.

STACJA OTWARTA

Kilkadziesiąt osób – rodzina, przyjaciele oraz zaproszeni goście – wzięło udział w uroczystym otwarciu stacji kontroli pojazdów państwa Magdaleny i Andrzeja Grabarków.



Po kilku latach przygotowań, planów, uzyskaniu niezbędnych pozwoleń, inwestycji i odbiorów, w ostatni piątek lipca właściciele nowej stacji w Zalesiu świętowali zakończenie budowy. Nie zabrakło ciepłych słów, prezentów oraz życzeń dla państwa Grabarków.

— Jestem niezwykle dumny z tego, że ta rodzinna firma z tradycjami, mimo niełatwych czasów, z tak wielkim rozmachem rozbudowała swoją siedzibę. To ważne nie tylko dla nich samych, dla nas, jako ich przyjaciół i gości, ale również dla lokalnego środowiska. Dzięki takim

przedsięwzięciom te nasze małe społeczności bardzo wiele zyskują, bo jest to jakaś nowa forma aktywności, ale także miejsca pracy, że nie wspomnę o estetyce budynku. Jestem szczęśliwy, również jako członek Parlamentarnego Zespołu ds. Przedsiębiorczości, że nasi mieszkańcy biorą los w swoje ręce i potrafią to przekuć w sukces. Takie działania powinny być – i są – wspierane, zarówno ze strony władz centralnych jak i lokalnego samorządu — podkreślał obecny na uroczystości poseł Leszek Galebmba.

Uroczystego poświęcenia nowego obiektu

dokonał zaprzyjaźniony z właścicielami ksiądz Tomasz Król – pochodzący z Brzeźna, a obecnie proboszcz parafii Czerniewice. Władze gminy Krzymów reprezentował natomiast Roman Gęziak – zastępca wójta.

Swoje drzwi dla klientów stacja kontroli pojazdów otworzyła w połowie sierpnia. Państwo Magdalena i Andrzej Grabarkowie polecają swoje usługi w zakresie przeglądów aut, ale również bieżących napraw.

— W ciągu zaledwie dwóch tygodni mieliśmy już kilkudziesięciu klientów, głównie z na-

szej gminy. Dla nas ważne jest przede wszystkim to, że są to właśnie tutejsi mieszkańcy, bo na ich zaufaniu najbardziej nam zależy. Otwieramy naszą stację w gronie bliskich nam osób – to bardzo cieszy, bo to przecież nasz rodzinny interes. Mam nadzieję, że ta rodzinna atmosfera będzie się udzielała również naszym klientom — podkreślają Magdalena i Andrzej Grabarkowie.

Stacja Kontroli Pojazdów państwa Grabarków mieści się w Zalesiu (gm. Krzymów) i czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 17:00. | mar.

AUTO MIRMAR

KOMPLEKSOWO I BEZ KOMPLEKSÓW

— Zależy nam na kompleksowej obsłudze naszych klientów, dlatego na przestrzeni ponad trzydziestu lat rozwinęliśmy zakres usług na niemal wszystkie branże związane z motoryzacją. Cieszy nas również to, że tak wiele osób korzysta z naszych udogodnień wprowadzonych w związku z pandemią — mówi Mirosław Szczepankiewicz, współwłaściciel firmy Auto MIRMAR z Konina.



Nowa usługa to możliwość kompleksowej naprawy w systemie door-to-door – pracownicy firmy, na prośbę klienta, mogą odebrać auto spod domu, wykonać zlecenie w profesjonalnym warsztacie, a następnie odprowadzić pojazd pod wskazany adres. Oczywiście, zarówno przed jak i po naprawie, samochód jest starannie dezynfekowany. To ogromne ułatwienie zwłaszcza dla osób, które w obawie o swoje zdrowie w czasie pandemii unikają wizyt w tego typu miejscach.

Historia firmy Auto MIRMAR sięga roku 1989, a jej założycielami byli Mirosław Szczepankiewicz i Marek Lis. Zaczynając od działalności warsztatu samochodowego, właściciele niemal z każdym rokiem poszerzali wachlarz oferowanych usług, dzięki czemu firma w obecnym kształcie jest jedną z największych tego typu w regionie.

— Dla nas bardzo ważne jest to, że jesteśmy przedsiębiorstwem rodzinnym. Dzięki temu jest

nam łatwiej planować kolejne kierunki rozwoju, inwestować w nowoczesne technologie, co przekłada się na zadowolenie klienta — podkreśla Mirosław Szczepankiewicz.

Oprócz profesjonalnego warsztatu samochodowego, w którym można wykonać naprawy bieżące lub powypadkowe, Auto MIRMAR to także różnorakie usługi wsparcia dla kierowców. Jedną z nich jest możliwość holowania, w przypadku awarii bądź wypadku z udziałem pojazdu. Klienci w ramach usługi mogą liczyć na podstawienie samochodu zastępczego. Firma prowadzi również usługę złomowania pojazdów i, jak zaznacza Mirosław Szczepankiewicz, warto tę usługę zlecić profesjonalistom.

— Często oferty typu „Odkupimy każde auto” nie są uczciwe i warto na nie uważać. Nie rzetelni kontrahenci owszem, płacą za odkup, natomiast nie dopełniają wymaganych prawem formalności. Nieświadomy właściciel cieszy się, że udało mu się pozbyć auta, natomiast pojawia



#BezpieczneAuto

się problem z jego wyrejestrowaniem. Warto zatem zlecić złomowanie profesjonalnej firmie. U nas otrzymają państwo wszelkie dokumenty, które pozwolą bezproblemowo wyrejestrować auto, a nawet uzyskać zwrot z tytułu zapłaconej polisy OC. Dokonujemy również rzetelnej wyceny pojazdów, a także realizujemy bezgotówkową likwidację szkód komunikacyjnych.

Warto dodać, że Auto MIRMAR to także Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów, gdzie można wykonać przegląd pojazdów wszelkich kategorii – od motocykli po autobusy. Bogato wyposażony sklep motoryzacyjny oferuje sprzedaż części, zarówno nowych jak i używanych, dla wszystkich marek samochodów w konkurencyjnych cenach. Ponadto firma świadczy usługi blacharsko-lakiernicze, a na miejscu można nabyć również auta używane. Jakość usług warsztatowych certyfikuje firma Bosch Car Service, która od wielu lat patronuje konińskiej firmie.

Właśnie dzięki współpracy z Bosch Car Service, firma Auto MIRMAR bierze udział w akcji „Bezpieczne auto”, mającej na celu kompleksowy przegląd pojazdów, zwłaszcza w kontekście rozpoczynającego się roku szkolnego oraz przejścia z sezonu letniego na jesienno-zimowy.

— Warto sprawdzić swój pojazd w tym czasie, a chcemy tą opcją zainteresować rodziców, którzy odwożą dzieci do szkół. Pojazd, niemal

tak jak człowiek, musi się przestawić z warunków letnich na zimowe, więc warto sprawdzić, czy nie wymaga jakichś napraw czy wymian eksploatacyjnych. To się przekłada bezpośrednio na bezpieczeństwo, zarówno nasze jak i naszych bliskich — mówi współwłaściciel firmy Auto MIRMAR.

Bosch Car Service to nie jedyny partner firmy. Należy ona bowiem do Sieci Naprawczej PZU SA oraz stale współpracuje z wiodącymi towarzystwami ubezpieczeniowymi – dzięki temu klienci mogą zarówno wybrać atrakcyjną ofertę polisy, ale również załatwić formalności w związku z kolizją czy wypadkiem.

Ofertę usług uzupełnia dodatkowo profesjonalny warsztat wulkanizacyjny, myjnia ręczna, naprawa felg aluminiowych czy serwis klimatyzacji. Wszystkie prace przy samochodach odbywają się w oparciu o profesjonalne urządzenia diagnostyczne i naprawcze. Na sukces firmy składa się również – a raczej przede wszystkim – wykwalifikowana kadra, której można zaufać nawet przy najbardziej skomplikowanych naprawach.

Auto MIRMAR zaprasza do swojej siedziby w Koninie-Pątnowie, przy ul. Ślesińskiej 23c. Pracownicy są do Państwa dyspozycji również pod numerem tel. 63 242 78 06.

Gminny Ośrodek Kultury
w Brzeźnie ogłasza

NABÓR NA

ZAJĘCIA ARTYSTYCZNE

w sezonie 2020/2021

TANIEC: DANCE AVENUE
(gr. młodsza i starsza)

TANIEC: LE BRIO
(gr. młodsza i starsza)

NAUKA GRY NA GITARZE
(elektrycznej, klasycznej lub akustycznej)

NAUKA GRY NA INSTRUMENTACH KŁAWISZOWYCH

ZAJĘCIA WOKALNE

ZAJĘCIA ARTYSTYCZNE DLA DOROSŁYCH
(malarstwo, rysunek, ceramika...)

ORKIESTRA DĘTA GOK BRZEŹNO

ZAJĘCIA PLASTYCZNE
(dzieci i młodzież)

ZAJĘCIA SZACHOWE
(KS "GOK DWIE WIEŻE BRZEŹNO")

MAŻORETKI
(układy taneczne towarzyszące Orkiestrze Dętej GOK)

ZUMBA FITNESS

Zajęcia będą się odbywały (w zależności od zainteresowania) w Brzeźnie, Krzymowie, Szczepidle, Paprotni, Głodnie, Rożku...

Minimalna liczba uczestników dla każdej z sekcji: 10 osób.

ZAPISY DO 30 WRZEŚNIA w siedzibie GOK w Brzeźnie, ul. Główna 70a (obok „Orlika”) lub pod numerem tel. **63 220 47 93** (pn-pt w godz. 8:00-16:00).




ZAPROSZENIE NA SPOTKANIE

70% DOFINANSOWANIA
NA FOTOWOLTAIKĘ

7 700zł za 3kW
30 lat GWARANCJI

INFORMUJEMY

**ŻE SPOTKANIE Z MIESZKAŃCAMI
GMINY KRZYMÓW ODBĘDZIE SIĘ**

we wtorek 22.09.2020 o godzinie 18:00
w Gminnym Ośrodku Kultury
w Brzeźnie

+48 513 009 105

BRAŁY GŁÓWNIEM MAŁE LESZCZE

Dwudziestu wędkarzy wzięło udział w sierpniowych zawodach zorganizowanych przez Koło Wędkarskie 39 Szczupak z Brzeźna. Zostały one rozegrane na zalewie w Starym Mieście, a ryby łowiono metodą gruntową.



To już drugie wakacyjne zawody wędkarskie, po rozegranych w lipcu na zbiorniku wodnym w Koninie-Osadzie o puchar sołtysa Szczepidla Janusza Morawskiego. Wtedy wędkarze łowili ryby metodą spławikową, teraz gruntową. Dwudziestego drugiego sierpnia do rywalizacji stanęło dwudziestu członków koła wędkarskiego z Brzeźna. Z zawodów na zawody frekwencja jest coraz wyższa.

— Myślę, że wiąże się to z tym, że na naszych zawodach panuje bardzo miła atmosfera. Mamy też coraz atrakcyjniejsze nagrody. Z zarządkiem zdecydowaliśmy, że będziemy je dzielić na dwie kategorie. Od pierwszego do trzeciego miejsca są to nagrody główne, a każdy pozostały uczestnik dostaje nagrodę

pocieszenia, czyli na przykład paczkę zanętę — mówi Tomasz Żółtek, Prezes Koła Wędkarskiego nr 39 Szczupak w Brzeźnie.

Tym razem wyniki nie były najlepsze, gdyż podczas łowienia ryb nad regionem przechodził front atmosferyczny. Ale i tak nie było najgorzej. Zwycięzcą został Łukasz Płóciennik, który złowił dwa i pół kilograma ryb. Drugi był Jan Matusiak, który mógł się pochwalić tysiącem ośmiuset trzydziestoma gramami złowionych ryb, a trzeci na podium stanął Stanisław Ziętek, któremu udało się złowić tysiąc sto dziewięćdziesiąt gramów ryb. Na zwycięzców czekały nagrody: skrzynka wędkarska, pokrowiec na siatkę i podbierak na sztycy.

Najczęstszymi zdobyczami były niewiel-

kie, około dwudziestopięciocentymetrowe leszcze. Zawody trwały trzy godziny, od siódmej rano do dziesiątej. Zarząd koła wędkarskiego Szczupak już zaplanował kole-

jne. Odbędą się one dwudziestego drugiego września, również na zalewie w Starym Mieście. Łowienie ryb będzie się odbywać metodą spławikową. | mar.

NIEŁATWE POCZĄTKI BENIAMINKA

Od połowy sierpnia w Czarnych Brzeźno poszerzyła się obsada trenerska. Zespół prowadzą teraz Sławomir Śmigieński i Rafał Szkułdelski. A początek występów w klasie Okręgowej dla beniaminka z Brzeźna nie należał do łatwych.

Pierwszy mecz Czarni Brzeźno rozegrali dziewiątego sierpnia na wyjeździe z Basztą Przedecz. Drużyna z Brzeźna rozegrała to spotkanie bez kilku kluczowych zawodników. Z powodu odniesionych wcześniej kontuzji, w tym spotkaniu nie wystąpili Rafał Szkułdelski, Tymoteusz Urbański, Mikołaj Królak i podstawowy bramkarz Adam Staszak. Jednak po bramce Damiana Tomczyka Czarni dość szybko objęli prowadzenie. Niedługo później Mateusz Maciejak podwyższył wynik na 2:0, ale mecz ostatecznie zakończył się remisem 2:2.

— Jednak otrzymaliśmy informację, że w przeciwnej drużynie grał nieuprawniony zawodnik na inne nazwisko. Dla mnie to jest skandal, że trener pozwala sobie na coś takiego, bo nie wyobrażam sobie, gdyby chłopakowi coś się stało, jak by to miało wyglądać choćby od strony prawnej. W związku z tym, że mieliśmy dobrą dokumentację zdjęciową i protokoły meczowe, złożyliśmy protest w Okręgowym Związku Piłki Nożnej. Co prawda oficjalnie nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi, ale najprawdopodobniej za ten mecz otrzymamy walkower – mówi Sławomir Śmigieński, trener Czarnych Brzeźno.

Szesnastego sierpnia Czarni zagrali u siebie z Pelikanem Niechanowo. To był z jednej strony dalszy ciąg kłopotów kadrowych

brzeźnian, z drugiej spotkanie z bardzo mocnym przeciwnikiem.

— To zespół absolutnie nastawiony na awans do ligi Międzyokręgowej. Piłkarsko nie daliśmy rady dotrzymać im kroku. Przegraliśmy 0:3. Bramki strzelił nam zawodnik, którego świeżo klub przed naszym meczem zarejestrował. To piłkarz z Ukrainy. Zresztą, gdy przeglądałem strony internetowe Niechanowa, to dowiedziałem się, że drużynę wzmocniło też czterech zawodników z Gniezna. Powtarzam: piłkarsko bardzo dobry zespół, a w związku z tym, że my wystąpiliśmy w okrojonym składzie, to nie sprostaliśmy zadaniu — mówi Sławomir Śmigieński.

W tym roku Czarni Brzeźno grają w tej samej lidze i grupie co Warta Krzymów, zatem dwa razy w sezonie drużyny będą się spotykać na derbach. Pierwsze miały miejsce dwudziestego drugiego sierpnia, w meczu trzeciej kolejki. Rozgrywane w Krzymowie spotkanie zaczęło się dla Czarnych dobrze, ponieważ po bramce Tymoteusza Urbańskiego z rzutu wolnego, prowadzili 0:1. Około dwudziestej piątej minuty zostało odnotowane kolejne zdarzenie w polu karnym przeciwnika, gdzie został faulowany Hubert Urbański. Rzut karny wykonał Nikodem Urbański i było 0:2.

— Zagraliśmy super fajną pierwszą po-

łowę, mieliśmy jeszcze dwie bardzo dobre sytuacje do strzelenia bramek, ale wszyscy sędziowie beznadziejnie wykonywali swoje zadania, a sędzia główny to był skandal. Poddyktował rzut karny dla przeciwnika, chociaż sam zawodnik mówił, że nie był faulowany. W ten sposób do szatni było 1:2. Na drugą połowę wyszliśmy gorzej dysponowani i Warta po ewidentnie naszych błędach strzeliła nam dwie bramki. Mecz przegraliśmy 3:2. Mimo tego bardzo pozytywnie oceniam swój zespół. Chłopcy zawalczyli i zostawili sporo zdrowia na boisku. Ten mecz, pomimo początkowej frustracji wywołanej porażką, chyba ich zmotywowował, bo we wtorek na trening przyszło dwudziestu trzech zawodników, więc pod tym względem wszystko jest w porządku — mówi Sławomir Śmigieński.

Od derbowego spotkania poszerzyła się obsada trenerska w Czarnych Brzeźno. Zespół prowadzą teraz Sławomir Śmigieński i Rafał Szkułdelski.

— Stwierdziłem, że taka jest konieczność, ponieważ mam trochę problemów zdrowotnych. Uznałem, że tak należy rozłożyć odpowiedzialność i dodać jakości, żebyśmy sobie lepiej poradzili i lepiej funkcjonowali — tłumaczy Sławomir Śmigieński.

Zarząd klubu stara się o dofinansowanie na budowę ogrodzenia między boiskiem a trybunami, gdyż w klasie Okręgowej jest to wymagane.

Do drużyny seniorów dołączyli: Tomasz Olejniczak i Sebastian Cichy, grający wcześniej w drużynie juniorów. Epizody mieli też Michał Woś, Rafał Palutka i Mikołaj Rosiak.

— I nawet gdyby były jakieś tąpnięcia w wynikach, to najważniejsze, że mamy super zaplecze. Dzięki pracy Artura (Młodziniaka – przyp. red.) i trenerów ćwiczących z drużynami młodzieżowymi, czyli Sylwka Grabińskiego, Nikodema Urbańskiego, Mateusza Borowskiego, wszystko idzie w fajnym kierunku — mówi Sławomir Śmigieński. | mar.

WRZEŚNIOWE MECZE CZARNYCH BRZEŹNO:

06.09.2020, godz. 17:00: Orzeł Grzegorzew - **LMKS Czarni Brzeźno**, stadion w Grzegorzewie
12.09.2020, godz. 17:00: Warta Pyzdry - **LMKS Czarni Brzeźno**, stadion w Pyzdrach
20.09.2020, godz. 17:00: **LMKS Czarni Brzeźno** - Warta Eremita Dobrów, stadion w Brzeźnie
27.09.2020, godz. 11:00: GKS Żerków - **LMKS Czarni Brzeźno**, stadion w Żerkowie

BARCA ULEGŁA OLIMPII KOŁO

Sześć najlepszych drużyn piłkarskich z Kalisza, Konina, Koła, Kłodawy i Warszawy, grających w kategorii Orlik, spotkało się na turnieju w Krzymowie. To wydarzenie sportowe zorganizowały Gminny Klub Sportowy Warta Krzymów i koniński oddział Akademii Piłkarskiej Reissa.



Turniej został rozegrany dwudziestego drugiego sierpnia na stadionie w Krzymowie. Wystąpiły w niej drużyny: Barca Academy z Warszawy, Akademii Piłkarskiej Reissa z Konina, Calisii Kalisz, zespoły A i B Olimpii Koło i młody zespół Górnika Kłodawa. Mecze zostały rozegrane w systemie każdy z każdym.

Faworytem turnieju była drużyna jednej z najlepszych w Polsce szkółek piłkarskich dla dzieci i młodzieży Barca Academy z Warszawy. Okazało się jednak, że zwycięzcą turnieju została drużyna A Olimpii Koło.

— Trzeba wziąć pod uwagę, że dwóch lub trzech kluczowych zawodników zespołu

z Warszawy nie zagrało w dzisiejszych spotkaniach, ponieważ wyjechali na test-mecz do Lecha Poznań i to może w istotnym stopniu odbiło się na drugim miejscu. Cały turniej pod względem sportowym stał na wysokim poziomie, jednak jego podstawowym celem było doskonalenie umiejętności i dobra zabawa — mówi Paweł Mirkiewicz, koordynator kolsko-turecki Akademii Piłkarskiej Reissa.

Trzecie miejsce zajął Górnik Kłodawa, czwarte Akademia Piłkarska Reissa Konin, piąte Calisia Kalisz i szóste Olimpia Koło drużyna B.

Turniej był pierwszą wspólną inicjatywą



fol. P. Markowski (2x)

Akademii Piłkarskiej Reissa i Gminnego Klubu Sportowego Warta Krzymów. Oba podmioty niedawno podpisały umowę o współpracy.

— My chcieliśmy spróbować współpracy z akademią, mamy też podpisane porozumienie z Górnikiem Konin w celu kształcenia młodzieży. Zamierzamy szeroko współpracować, ponieważ trudno jest nam zebrać dzieciaków w młodszych kategoriach wiekowych. Dlatego łatwiej - i tego dotyczy umowa - zgodzić się na to, że Reiss kształci dzieci do dwunastu lat. One mają tam większe możliwości rozwijania się poprzez większe imprezy i dalsze wyjazdy, a po dwunastym roku te dzieciaki przechodzą

do Warty Krzymów — mówi Przemysław Staciwa, Prezes GKS Warta Krzymów.

Można więc powiedzieć, że akademia przygotowuje i szkoli młodzieżowe zaplecze dla Warty Krzymów.

Turniej miał formę rodzinnego pikniku. Rodzice stawili się, by dopingować swoje dzieci. Nierzadko robili to leżąc na kocykach w towarzystwie piknikowego jedzenia. Można było też posilić się darmową kiełbasą z grilla lub zjeść zdrową przekąskę od Firmy Kupiec.

Organizatorzy zapowiadają, że turniej stanie się cyklicznym wydarzeniem sportowym w Krzymowie. | mar.

DOBRY POCZĄTEK W LIDZE

Co najmniej dobry start sezonu zaliczyła Warta Krzymów. Oficjalne rozgrywki rozpoczęły się pierwszego sierpnia meczem pucharowym z Orłem Grzegorzew.

W tym meczu nie zabrakło dramaturgii. Warta musiała gonić wynik, udało się to dopiero w końcówce. Formuła rozgrywania spotkań Pucharu Polski na szczeblu okręgu mówi o tym, że w przypadku remisu nie ma dogrywki, a o rozstrzygnięciu decydują rzuty karne. W tych goście z Grzegorzewa okazali się wyraźnie lepsi, wygrywając 1:4. Na tym zakończyła się przygoda Warty z Pucharem Polski.

Tydzień później startowała liga. Do Krzymowa przyjechał zespół Kasztelanii Brudzew, zespół dla krzymowian niewygodny. Udało się jednak wygrać 1:0 po голу Patryka Grabowieckiego.

Tydzień później mecz wyjazdowy na bardzo trudny teren. Pucharowy rywal Warty, czyli Orzeł Grzegorzew, znany jest z tego, że na własnym boisku tanio skóry nie sprzedaje. Pomimo wielu sytuacji, żadnej drużynie nie udało się strzelić gola i mecz zakończył się remisem 0:0.

Trzecie spotkanie miało miejsce dwudziestego drugiego sierpnia w Krzymowie, a rywalem miejscowej drużyny byli Czarni Brzeźno. Po golach Adama Oblizajka z karnego, Eliasza Walaszczyka i Arkadiusza Mijskiego, udało się wygrać derbowy mecz 3:2.

— Warto nadmienić, że nasza drużyna, pomimo troszkę słabszego dnia, potrafiła pod-

nieść się z wynikiem 0:2 — mówi Kacper Cieślak z Warty Krzymów.

Wcześniej tego samego dnia na boiskach w Krzymowie odbywał się również turniej Żaków.

GKS Warta Krzymów starała się o dotację z powiatu konińskiego. Zarząd wstępnie wnioskował o cztery tysiące złotych.

Udało się pozyskać dwa tysiące dziewięćset. Cała kwota zostanie przeznaczona na grupę młodzieżową, czyli juniora starszego.

— Otrzymana dotacja pokryje wynagrodzenie dla trenera, koszty dojazdów na mecze oraz w niewielkim stopniu pozwoli wesprzeć skromny budżet klubu — mówi Kacper Cieślak. | mar.

KOLEJNE MECZE WARTY KRZYMÓW:

30.08.2020 16:00 Warta Dobrow - **Warta Krzymów** (Stadion w Dobrowie)
05.09.2020 17:00 **Warta Krzymów** - GKS Żerków (Stadion w Krzymowie)
12.09.2020 16:00 Czarni Ostrowite - **Warta Krzymów** (Stadion w Ostrowitem)
19.09.2020 17:00 **Warta Krzymów** - Orlik Miłosław (Stadion w Krzymowie)

MŁODZI LEKKOATLECI W FORMIE

W sierpniu odbyły się dwa bardzo ważne wydarzenia sportowe dla chłopców z gminy Krzymów trenujących lekkoatletykę. Podopieczni Bartłomieja Wiśniewskiego brali udział w zawodach Nestle Cup - regionalne eliminacje do zawodów ogólnopolskich.

fot. archiwum



To wydarzenie miało miejsce siódmego sierpnia w Poznaniu. Świetnie zaprezentował się tam Dominik Cichy, który wygrał konkurs pchnięcia kulą, uzyskując nowy rekord życiowy 10,92 metra. Po brązowy medal sięgnął Antoni Robakowski w biegu na 300 metrów, uzyskując czas 41,60 sekundy.

Natomiast trzynastego i czternastego sierpnia również w Poznaniu, na odnowionym stadionie, odbyły się Mistrzostwa Wielkopolski Juniorów w Lekkiej Atletyce.

Na tej imprezie srebrny medal wywalczył

w rzucie oszczepem Hubert Cichy, posyłając go na odległość 44.60 metra, o cztery metry dalej od swojego rekordu życiowego. Jakub Milczuk rywalizował w dwóch konkurencjach. W biegu na 110 metrów uzyskał nowy rekord życiowy 15.43 sekundy, który pozwolił mu zdobyć czwarte miejsce. Kuba na drugi dzień rywalizował na dystansie 400 metrów przez płotki. Na mecie zegar pokazał 1.00,23 sekundy PB, co pozwoliło mu sięgnąć po brązowy medal. | mar.

Z PAPROTNI NA RAJD

Dwudziestego sierpnia do Paprotni zawitała grupa motocyklistów z nieformalnej grupy Ritbike Poland. Na polu przy wieży widokowej spędzili jedną noc, by następnego dnia wyruszyć w trasę do Ustronia.

Fot. archiwum (3x)



W sumie do Paprotni przyjechało piętnaście maszyn, głównie byli to motocykliści z Warszawy, ale na trasie dołączyli do nich koledzy z Niemiec i Holandii.

— Pobytowi w Paprotni towarzyszyła prezentacja profesjonalnej jazdy pokazowej na motorze. Kierowca jednoślada poruszał się tylko na jednym kole, przednim lub tylnym. Motocykliści skorzystali też z chaty grillowej, w której zorganizowali sobie biesiadę przy pieczystym — mówi Wojciech Bogdan z Brzeźna, współorganizator rajdu.

Państwo Bogdanowie podejmowali też uczestników rajdu kawą w swoim domu.



Widok kilkunastu motorów w jednym miejscu Brzeźna na pewno był prawdziwą ciekawostką. | mar.

JESTEŚ NA BIEŻĄCO ?
facebook.com/gok.brzezno



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI
Gminy Krzymów

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93
Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.

NAKŁAD: 1600 egz.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół.

SKŁAD I GRAFIKA: Katarzyna Gałczyńska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiustacji i skracania.

ZŁOTA GÓRA DLA BIEGACZY

Gmina Krzymów była gospodarzem i współorganizatorem pierwszego Ogólnopolskiego Półmaratonu Złota Góra 2020. Piętnastego sierpnia ze stadionu w Brzeźnie wystartowało sto pięćdziesięcioro półmaratończyków i siedemdziesięcioro uczestników biegu charytatywnego.



— *Chcemy pretendować do miana gminy turystycznej, dlatego cieszy nas każde przedsięwzięcie, które wiąże się z naszą gminą* — mówi Danuta Mazur, Wójt Gminy Krzymów.

Głównym organizatorem tego wydarzenia była Fundacja dr Erazma Pietrygi, kierowana przez prof. Marka Pietrygę, jednak do współorganizacji przyłączyły się samorządy miasta Konina, powiatu konińskiego i gminy Krzymów, Nadleśnictwo Konin oraz darczyńcy i sponsorzy.

Nasza gmina wsparła półmaraton finansowo, przekazując głównemu organizatorowi tysiąc złotych przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii. Nieocenionym wkładem była pomoc strażaków z OSP w Brzeźnie, Głodnie i Kałku. Druhny i druhowie przede wszystkim obstawiali trasę półmaratonu, zapewniając jego uczestnikom pomoc przedmedyczną, organizując kurtyny wodne i dbając o to, by biegacze znaleźli się na właściwych ścieżkach.

Działacze Ludowo-Młodzieżowego Klubu Sportowego Czarni Brzeźno przygotowali i udostępnili organizatorom stadion oraz

pomieszczenia klubowe, Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie oddał organizatorom salę widowiskową, a pracownicy urzędu gminy uporządkowali teren przy wieży widokowej na Złotej Górze.

Półmaraton rozpoczął się o godzinie dziewiętej. Właśnie wtedy, w pięciosekundowych odstępach czasu, ze stadionu w Brzeźnie wyruszyli w trasę uczestnicy głównego biegu. W sumie sto pięćdziesiąt osób, czyli maksymalna liczba, jaka mogła w nim wziąć udział. Mieli do pokonania dwadzieścia jeden kilometrów trudnej, ale urokliwej trasy prowadzącej przez Złotą Górę, Teresinę, Ignaców, Potażniki i Nowe Brzeźno. Zarówno start i meta miały miejsce na stadionie Czarnych Brzeźno.

O dziewiątej trzydziści w trzykilometrową trasę biegu charytatywnego wybiegło siedemdziesięcioro uczestników. Był to bieg na rzecz małej Basi, podopiecznej Fundacji Erazma Pietrygi.

— *Basia urodziła się z wrodzonym brakiem gałek ocznych. Będzie niestety niewidoma przez całe życie i wymaga rehabilitacji, żeby*



jej oczodoły prawidłowo wyglądały. Jest to bardzo rzadka choroba. Zdarza się raz na dwieście pięćdziesiąt tysięcy, dlatego chcemy pomóc jej w dalszej rehabilitacji — mówi prof. Marek Pietryga.

Każdy uczestnik biegu charytatywnego musiał wpłacić cegiełkę w wysokości trzydziestu złotych.

Pierwszy Półmaraton Złota Góra 2020 zgromadził głównie zawodników z regionu konińskiego, w tym przynajmniej kilkoro mieszkańców gminy Krzymów. Znaleźli się jednak również mieszkańcy Poznania i Łodzi, a jedna z zawodniczek przyjechała do Brzeźna z Rzeszowa.

— *Trasa jest wymagająca, ale też bardzo różnorodna i ciekawa. Są podbiegi, zbiegi, korzenie, kręte ścieżki, zatem można się zmęczyć, ale jest to jedna z najładniejszych tras w okolicy, która będzie przyciągać biegaczy z całej Polski. Ja polecam tę imprezę, jest bardzo dobrze zorganizowana i oby takich wydarzeń było więcej* — mówi Edyta Lewandowska, zwyciężczyni półmaratonu w kategorii kobiet, mistrzyni Polski w biegach górskich.

Wśród pań na trzecim miejscu podium stanęła Aleksandra Wojciechowska, na drugim Aneta Lupa-Marcinkowska, a pierwsza na metę wbiegła Edyta Lewandowska.

Miejsca na podium w kategorii mężczyzn przypadły: Przemysławowi Majdzie – trzecie, Jakubowi Wawrzyniakowi – drugie, natomiast pierwszy był Taras Kulai.

— *Byłem nastawiony na pierwsze miejsce i biegło się dobrze. Pogoda dopisała. Na dziesiątym kilometrze widziałem, że mam przewagę około kilometra, to sobie mogłem później zwolnić. Trasa bardzo mi się podobała, jest ciężka, ale fajna. Najtrudniejsze były ostatnie dwa podbiegi* — mówi zwycięzca półmaratonu w kategorii mężczyzn.

Z imprezy był bardzo zadowolony Adam Gapski, Dyrektor Sportowy Półmaratonu Złota Góra 2020.

— *Taras wykręcił niesamowity wynik na tej trasie, wśród kobiet bardzo dobry wynik zrobiła Edyta Lewandowska, więc to jest dobry prognostyk na przyszłość, bo żeby pobijać te rekordy, będą musieli się tu pojawiać bardzo dobrzy zawodnicy. Trasa była trudna, ale naszym założeniem było to, że ma się wyróżniać spośród innych. Oczywiście daleko nam do biegów górskich, ale ja powtarzam, że jest to łańcuch gór na nizinach i dlatego ta Złota Góra jest trasą ciężką* — mówi Adam Gapski.

Organizatorzy są pewni, że jeśli nie wydarzy się nic, co mogłoby pokrzyżować ich plany, to za rok odbędzie się drugi półmaraton Złota Góra, na który chcą przyjąć kilkuset zawodników i połączyć to wydarzenie z festywnym promującym zdrowe nawyki żywieniowe. Być może odbędzie się też trzeci bieg, dla dzieci i młodzieży. Z takim pomysłem zgłosili się do organizatorów działacze LMKS Czarni Brzeźno. | mar.

fot. P. Markowski (6x)